— E, co tu gadać. Dziewczyna jest mądra stu dent jakich mało.

Do trzeciego oddziału już chodzi. Nasłuchała się i nauczyła tego i owego, a że się jej krów pasać nie chciało, więc sobie sama tak stworzyła, że to niby ją straszy i że jakiegoś tam barana widzi. A starzy wierzą w nią, jakby to Bóg wie co było. Rozpieszczona dziewczyna i tyle.

Tak oto rozmaicie sobie ludziska komentują ów cud brudzowicki, a w tem wszystkiem jedno jest bez sprzecznie prawdziwe, że sensacja w tym i okolicz nych powiatach była nadzwyczajną, że w niedzielę zjechało się do Brudzowic kilka tysięcy osób i że Ku rzejowa na gwałt odrawia swą chałupę, bardzo nad wyrężoną w czasie zbiegowiska niedzielnego.

Rzeczy ciekawe.

Jak powstało radjo.

Czytelnicy nasi, czytający codzień nasze najnow sze wiadomości, niezawodnie są ciekawi, na jakiej też drodze je zdobywamy. Technika redakcyjna jest wpraw dzie tajemnicą każdej redakcji. Zaznaczmy jednak że w głównej mierze wiadomości te zawdzięczamy ra. djowi, czyli telegrafowi iskrowemu (bezdrutowemu).

Co to jest radjo i jak ono powstało?

Na to pytanie odpowiemy krótkim artykulikiem Łuka sza Woresza, wyjętym z kalendarza Polonji;

Stacje radjowe na kuli ziemskiej.

Wynalazek radjotelegrafu przypisuje się ogólnie włoskiemu inżynierowi W. Marconiemu. Jest to twier dzenie nieściśle, gdyż radjotelegraf należy do tego ro dzaju dzieł genjuszu ludzkiego, których nie wynajduje jedna osoba. Może tu powstać tylko pytanie, kto pierwszy zastosował w praktyce wyniki prac szeregu myślicieli i badaczy.

Już w r. 1838 Karol Steinheil, fizyk niemiecki, przekonawszy się, iż pomiędzy stacjami telegraficzne mi można usunąć drut powrotny i zastąpić go ziemią wyraził przypuszczenie, że w niedalekiej przyszłości będzie można i ten drugi drut usunąć. Ze na speł nienie przepowiedzi Steinheila trzeba było czekać pra wie 60 lat, przypisać to należy uporczywemu mniema niu ówczesnego świata naukowego, iż energja elektry czna może się przenosić li tylko drogą pośrednictwa metali. Pierwszy wyłom w błędnem tem zapatrywaniu wywołały nieśmiertelne prace „o indukcji magneto elek trycznej“ Faraday'a, ojca współczesnej elektrotechniki.

Epokowym wypadkiem w dziejach radjotechniki była znakomita praca genjalnego uczonego angielskie go J. Cl. Maxwella o dynamicznych własnościach pola elektromagnetycznego, przesłana w r. 1865 do Królew skiego Towarzystwa Nauk w Londynie. W pracy tej Maxwell drogą matematycznych rozumowań dowiódł, iż każde zakłócenie elektromagnetyczne rozchodzi się w środku izolującym na podobieństwo fali z jednego miejsca do drugiego z olbrzymią prędkością 300.000 kilometrów na sekundę (fala elektromagnetyczna). Falę taką pędzi naprzód ciągła gra działań elektrycz nych i magnetycznych pól. Podobne nagłe klaśnięcie w dłonie rzuca w otaczające powietrze falę akustyczną, która pędzi naprzód ciągłą gra potęłytości i bezwład ności tego ośrodka. Ale podobieństwo fal elektroma gnetycznych do fal głosowych jest tylko powierzchow ne. Fale głosowe rozchodzą się w powietrzu, w wo dzie, w strunie i skale, ale przez próżnię nie przecho dzą. Tymczasem fale elektromagnetyczne biegną i w próżni, ba i one nawet najłatwiej, najprędzej rozchodzą się w próżni. Wiemy, że w naturze istnieje funda mentalne zjawisko, które także rozgrywa się w próżni: światło bowiem przenosi się nieustannie przez puste obszary otchłani niebios, biegnąc z ogromną prędkoś cią wynoszącą również 300.000 kilometrów w sekundzie. A zatem prędkość rozchodzenia się fal elektromagne tycznych jest ta sama co prędkość światła. Co więcej późniejsze doświadczenia wykazały i stwierdziły ponad wszelką wątpliwość, że światło uważać należy jako zjawisko elektromagnetycznych fal. Różnica polega na tzw. długości fali. Pracami swemi Maxwell założył trwały fundament pod radjotechnikę i dlatego też słusznie nazywają go ojcem duchownym radjotechniki.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

DZIAŁ KOBIECY.

Akademja miłości i małżeństwa.

Nowe eksperymenty amerykańskie.

Państwo mają zamiar wejść w związek małżeński? A świadectwo egzaminu ze szkoły miłości, państwo macie?

— Owszem nawet świadectwo egzaminu akademji miłości.

Takie dyskusje mogą się niebawem przy zawiera niu ślubu przydarzyć w Ameryce, o ile nowy ekspery ment amerykański wnet nie zbankrutuje, jak i tyle in nych bzdurnych pomysłów amerykańskich.

Ameryka bowiem wzbogacona na Europie i marząc ciągle o tem, jakby użyć tych nadmier nych bogactw i niby celem zmniejszenia liczby wzrastającą liczby rozwodów pragnie przygotowywać kobiety drogą specjalnego studjum do zawodu żony, matki i gospodyni. W kolegjum uniwersyteckim w Bostonie zaprowadzono tedy nowy fakultet, mający na celu pouczanie słuchaczek w kwestjach miłości i obo wiązków małżeńskich. Widocznie professorowie w Bo stonie uważają, że miłość małżeńska, to przedmiot równie skomplikowany, jak filozofja i matematyka. Nowy wydział obejmuje trzy lata studjów. Na wydział ten przyjmuje się tylko młode kobiety od 18—25 lat. Przy końcu szóstego semestru słuchaczki mają skła dać egzamin z 12 przedmiotów, a w razie pomyślnego egzaminu, otrzymują dyplomy. Wprawdzie nie dokto ra w miłości i małżeństwa, tego bowiem tytułu wy dział udzielać nie ma prawa, ale za to dyplomowa nych narzeczonych. Czcigodny ten tytuł ma być po tem zaznaczony w akcie ślubnym obok nazwiska na rzeczonej. Najważniejszą katedrę na nowym wydziale w bostońskim Collegium, objęła mrs Mabel Mac Do nald, 44 letnia dama, która wykłada miłość i małżeń stwo. Widocznie pani ta musi posiadać wielkie do świadczenie w tej dziedzinie, jeżeli jej powierzono główny przedmiot wykładowy na wydziale, mającym przygotować do małżeństwa przeszło 200 narzeczonych. Ze spisu wykładów uniwersyteckich dowiadujemy się, że mrs. Mac Donald przez pierwsze dwa semestry wy kładać będzie psychologję nowoczesnych mężczyzn.

Cały szereg przedmiotów wykładowych ma prak tyczne cele. A zatem nauka o gospodarstwie domo wem, wychowanie dzieci nauka gotowania, rachunki gospodarcze, estetyka domowa i t p. Pozatem fakultet stara się również o to, aby przyszła małżonka orjen towała się dobrze w swoich prawach, to też dwie go dziny w tygodniu przeznaczone są na wykłady prawa amerykańskiego. Ponadto w program wykładów wlą czona jest ekonomja społeczna, filozofja i socjologja.

Jeden z przedmiotów wykładowych na fakultecie małżeńskim obejmuje historję emancypacji kobiet i feminizmu w Stanach Zjednoczonych Ameryki.

Jak z tego planu nauk widać, słuchaczki wydziału małżeńskiego są wszechstronnie przygotowane do pełnienia swoich przyszłych obowiązków. Chodzi teraz o to, aby mężczyzn skłonić, iżby się żenili z dyplomowanemi narzeczonemi. Bo kto wie, mężczyźni mają swoje kaprysy i gotowi przekładać analfabetki w sprawach małżeńskich od dyplomowanych studentek kolegjum matrymonjalnego w Bostonie.

O nich i do nich.

Wolimir.

Pożegnanie.

Tak zmarł zimowy cudny s n o wiośnie,
wyhaftowany srebrną nicią marzeń,
pachnący wonią rosy słodkich wrażeń,
zdobiony barwą rannych zórz miłośnie

I tak skonała cudna pieśń o maju,
o której śniły trzcin lodowe fletnie:
pieśń czar siejąca w dni, wieczory letnie
w dźwiękach słowików nad stromikim — w gaju

I tak runęły w przepaść jasne szczyty,
gdzieśmy królestwo odkryć chcieli Boże —
źródło żywota w szklanej lśniące górze,
znak rajskiej doli na skałach wyryty.

Mrok wchłonął drogi w pozaziemskie, sfery,
gdzie płoną górne sądy szczytne hasła;
gwiazda wiodąca w zaświaty zagasła:
— Życie jak lata ma pór różnych cztery.

Słończył się cudny las marzeń wspaniały,
życiowych wichrów wita nas wichura,
przecudne wizje w lot zakryła chmura —
bo... skocznych szymi takty doleciały.

Nowinki dla podlotków.

Nieszczęsna.

Otrzymujemy następujący wiersz:

Myśl ma hen, za góry uciekła,
Dusza żałobą się oblekła,
Sama siedzę tu opuszczona,
w żalu, tęsknocie nieutolona..

Poszło, znikło, się ulotniło,
Szczęście me — chmurą się pokryło
Ciemną, gęstą, — pokój zakłóciło,
Mej duszy — i już nie wróciło...

Myśl ulatnia się w górskie stoki,
Coraz wyżej, aż hen w obłoki,
I za szęściem utraconem goni. —
Od wrzawy życia, ucieka, stroni...

O szczęście, tyś piękny kwiat!
Ciebie pragnie, szuka cały świat.
Tyś zesłanką, olimpskich bogów
Do ziemskich naszych i ubogich progów.

O szczęście w tobą za pogoni
Niejeden całe swe mienie trwoni,
Drugi przebywa rzeki i morza
I oceanów bezdenne przestworza.

By cię posiadać, i dzielić się tobą
Z tą ukochaną, drogą osobą.
Pić puhar pełen szczęście, rozkoszy
Aż pani śmierć światła życia nie spłoszy..

I ja raz szczęście za łeb trzymałam
I ten bezcenny skarb posiadałam,
Lecz jak to bywa tu na tym świecie,
Nikt wciąż szczęśliwy tu nie jest przecie.

Koleje życia w świecie są zmienne,
Coraz to nowe, i coraz to inne
Człowieka spotkać lubią przygody,
i wielkie duszy wyrządzić szkody.

Mnie również taki zły spotkał los,
Straszny dla duszy zbolałej cios,
Bo chociaż jestem jeszcze podlotkiem,
Serce me puka mocno jak młotkiem.

O gdy pomyślę, że go straciłam
Którego długo w sercu nosiłam,
Dziś pozbawiona jego widoku,
Szukam go wiednie, w wieczornym zmroku,

Czy na ulicy półciemnej skręcie
Jego sylwetka zgrabna nie przemknie
I w zgiełku hucznym ulic zamęcie
Wśród tłumu z oczu moich nie zemknie,

Boleść me serce taka rozdziera,
jakby je szarpał tygrys — pantera.

— — — — — —

Lecz cóż mi potem, gdy marzenia owe
Są bez nadziei i bezcelowe,
Więc lepiej będzie, gdy już zapomnę, —
uzdrowię serce chore, ułomne...

Oh! lepiej będzie, gdy się uzbroję
W spokój, rozwagę w świętą cierpliwość
(O zapewnę! dop. red.)
Miłość wyrzucę przez okno moje
(tylko ostrożnie, żeby nie było wypadku red.)
i niemi losu nasycę chciwość.

Chojnice, w październiku 1926.

Pelunia Marzycielska.

Praktyczne rady i wskazówki.

Jak zachować piękność i młodość.

Łapczywość powoduje brzydotę

Jednostronne potrawy nie powodują otyłości. Natomiast bardzo szkodliwe dla regularnych linji smukłości jest nieregularne przymowania pokarmów. Kosztowanie różnolitych potraw i smakołyków, chleba, mięsa, słodyczy, a zwłaszcza czekolady, w czasie, gdy organizm nie jest przywykły do jedzenia ani też nie od czuwa potrzeby odżywienia, potęguje najwięcej otyłość.

Wielu ludzi je z nudów, albo z przyjemności jedzenia, a nie z potrzeby. Tego trzeba unikać,

Tęgie osoby powinny jeść głównie potrawy o niewielkiej pożywności, a unikać takich które są bardzo pożywne.

Do tych zalicza się, masło tłuszcz, cukier, i wszelkiego rodzaju konfekty, zwłaszcza czekolada, tłuste mięso, wszelkiego rodzaju kiełbasy, jarzyny gotowane zwłaszcza z dodatkiem tłuszczu, słoniny, torty i babki,

biały ohleb z dodatkiem, gęsie zupy, mięsa z kartoflami scsy, mleko i śmietana.

Natomiast mało zawartości pożywnych posiadają : Jarzony gotowane w wodzie i bez nąki, pieczeń, cdtłu Bzczony rosół, ryby, poza łososiem i sardynkami, chleb razowy, sucharki, herbata i kawa bez cukru.

Nawet wrazie głodu można nieco ograniczyć porcje codzisń i przekonać się, te jedzenie jest poniekąd nałogiem. Zwłaszcza przedpołudniem nie należy jeść chleba z masłem i z dodatkamj między śniadaniem a obiadem.

Ażeby jediak żołądek miał swe zwykła zatrcd nianie, mnina zjeść jedno albo dwa jsblka, które mają bardzo mało składników pożywnych. Na Bzklankę herbaty beż oukrc ale z cytryną i na filiżankę kawy bez mleka, ! bez cukru można sobie pozwolić.

Kto świadomie chce uniknąć otyłości, ten niech się wystrzega jednak poza zwykłemi porami dnia, jak śuiadcnie, obiat, kolacja jeść cośkolwiek oprócz owoou.

Praktyczna gospodyni.

Konfitura z jabłek. Jabłek prawdziwych papierówek jesiennych lub aatonówek obrać kilkanaście sztuk, łyże-zką cd drążenia kartofli nadrążyć z nich kulek,*kłeść je do wody zaciśniętej cytryną, zrobić syrop z kila cukru, wkraj&ó laskę w&nilji, skoro dosyć gęsty, odleć trohhę, smażyć do przezroczystości kolki z jabłek, wyjmując gotowe na sa aterkę i kłaść na syrop, świeżo dclawajao za każdym smażeniem pozo stawionego w zapasie syropu. Wysmażywszy wszystkie kulki jeżeli syrop za słodki, włać sok, wyciśnięty z cytryny. Wysadzić do potrzebnej gęstości I zalać włożone w słodki jabłuszka. Śliczna w kolorze i smaku, niezwyczajna konfitura.

Rozmaitości.

Amundsen narobił na blegunio. Dziennik1 norweskie obliczają ile przyniosła Amundsenowi ostat nla podróż do bieguna północnego na balonie steręr wym Norge. Honoraja ; które Amundsen otrzyma za artykuły dziennikarskie, filmy itc. wynoszą mniej wię cej 2CiO0CO koron norweskich, oo czyni około 400 000 złotych.

Ruch wydawniczy.

„N rze 12 .Dziecka i Matki* ozytamy ciekawy artykuł dr. Krąkovskiej , O kształceniu zmysłów w pierwszym okresie życia dziecięcego „oraz artykuł, który powinien zainteresować wiele naszych matek — „Dziecku nerwowe* dn Lsndowej. Dr. Pcpowski pisze o „Nł ś?ietlaniu lampą kwarcową* a dr. Wiszniew ki o tem *„Oo to* jest Krowich*.

Pożyteczne pismo .Dziecka i Matki5 otworzyło nowy i bardzo cenny dział .Odpowiedzi redakcja na listy rodziców*. W dziale praktycznym mamy ładne ubiory dziecięce, wzór haftów na sukienki dla dziew czynek, model rękawiczek dia małego dziecka i tablicę krojów.*

„Nr, 20 „Kobiety w Świacie i Domu" przynosi dużo wykwintnych modeli sukien, palt i kapeluszy.

Obok bogatego działu robót i ciekawej treśoi znaj dujemy w nim zapowiedź nowego wydawnictwa poświęconego prowadzeniu domu I gospodarstwa kobiecego — wydawnictwo to pt „Zycie praktyczne" okaże się n'eba.?em i niewątpliwie zainteresuje wszystkie kobiety.

Wyszedł 53Nr.,iBiuBzczu"--wktórym poruszono bz§-reg żywotnych spraw: M. 8. L. pisze o „Robotnicach fabrycznych w Warszawie", H. Oeysingerówna rzuca ciekawe myśli w art. „Ponad różnicami przekonań" T. Męozkowska cmawia sprawę „Pracy domowej ucznia".

W dziale praktycznym prócz szeregu ciekawych artykułów ładne mody i piękny arkusz wzorów".

Żarty.

W sprawie napaści.

Ponieważ urzędy polityczne, pclicyjne ltp. ku temu powołane, nie megą ujawnić ani jednego z kilkunastu napastników na posła Ziziechowakiego, przeto aby zapobiec podobnym trudnościom przy innych takich sasamyoh wypadkach, .Mucha* proponuje wszystkim przyszłym P. T. napastnikom niżej wyszczególniony sposób postępowania:

1. O każdej zamierzonej napaści zawiadamiać uprzednio właściwa urzędy, aby miały możność przygotowaia licznych świadków dc obserwowania woho dząoych napastników.

2. Zamówić fotografa, aby dokonał zdjęcia grupy napastników przed mieszkaniem napastowanego.

3. Dokładny spis uozestników napaści, z podanie u imion, nazwisk, adresów i rysopisów, zamieścić w płat nem ogłoszeniu jednego z czorwonyob dzienników.

4. Po dokonania napaści zbierać się codziennie o umówionej godzinie w Ziemiańskiej albo u Łoursa i głośno opowiadać o szczegółach napaści...

Uwaga. Jeżeliby P. T. przyszli napastnicy obawiali się, że, przy t&kiem postępowaniu, będą łatwo wykryci i narażeni na nieprzyjemność, to niechaj uspokoją się i będą dobrej myśli, przy zachowania bowiem pewnych warunków, nic im się złigo nie etanie.

Inwalida z Polesia.

Pewien wojenny inwalida z Polesia, pobożny i naiwny, będąc w wielkiej potrzebie, napisał list do Pa* na Boga, prosząc o datek 100 zł„ który zaadrisowal: .Do najmiłosierniejszego Pana Boga prośba od biednego żołnierza*. I rzucił list do skrzynki pocztowej

Na poozoie uśmiano się z listu i odeskno do D* O. K. Tu oficerowie ubawieni naiwnością lecz i wzru ‘ sieni zaufaniem biednego żołnierza urządzili n* prędze składkę, która wyniosła 50 zł., które to pieniądze odeolali biedakowi z dopiskiem na odcinku *i* „Od Pana B,ga*.

Jakież było ich zdumienie, gly w kilka dni póź niej do D. O. K przyszedł list następującej treśoi r .Miłosierny Panie Boże, dziękuję nagoręcej za tak prędklo przysłanie mi pieniędzy. Ale na przyszłość prosię 0'ę, miłesierny Boże, abyś nie przysyłał mi pieniędzy przez D. O. K, bo oi zł.dzieje oficerowi zatrzymali sobie 50 złotych i*

Dobra pani majstrowa.

A?at głodny jestem, pani majstrowa, gwoździa bym jadł.

Idźże do warsztatu I weź sobie, ale nie dużo, żeby majster nie poznał i

Redaktor odpowiedzialny: Paweł Kaszubowski.
Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego4 w Chojnicach.